№ 232. Czwartek 9. Października 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców i dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie pogorzelców miasteczka *Rawy* wpłynęło w drodze składki: do urzędu powiatowego w *Busku* 258 złr. 74½ c.; w powiecie *Samborskim* 20 zł., a w mieście obwodowem *Żółkwi* 33 zł. 60 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane przełożonemu powiatu *rawskiego*.

Podług ostatniego wykazu przełożonego obwodu tarnowskiego z 6go b. m. wynosiła ogólna suma składek na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców nadwiślańskich po koniec września r. b. 36991 zł. 98½ c. w. a.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. września. Ze spraw na porządku dziennym polityki europejskiej będących, kwestya reorganizacyi armii pruskiej na szczególną zasługuje uwagę z powodu zdań, przez nowego naczelnika berlińskiego gabinetu w łonie komisyi budżetowej wyjawionych. Pomijamy zupełnie zasady p. Bismark-Schönhausen odnoszące się do sporu konstytucyjnego Prusy same obchodzącego, zwrócić jednak musimy uwagę na stanowisko, z którego zadanie Prus w polityce zewnętrznej pojmuje. P. Bismark opiera głównie potrzebę reorganizacyi a raczej wzmocnienia armii na tem, iż traktat wiedeński zakreślił Prusom granice nader niedogodne, Prusy przeto gotowe być powinny na każdy wypadek, korzystać z każdej sposobności, a nie jednę już sposobność opuścić musiały dla tego, iż nie były dostatecznie przygotowane. Dodał nadto, iż jedność Niemiec nie złoży się na drodze rozumowań i idei, lecz krwią i orężem okupiona być musi. Słowa te jakkolwiek w urzędowem sprawozdaniu nie umieszczone, krążą jednak w całej prasie dziennikarskiej, a nikt się ich dotąd nie wyparł, nikt im nie zaprzeczył. Zdawałoby się z nich, iż p. Bismark-Schönhausen chce dalej rozwinąć politykę Fryderyków, pierwszego i drugiego, politykę wojny i zaborów, konieczną może dla powstającego i rosnącego państwa, która jednak nie zdaje się właściwą dla monarchii, w składzie europejskim poważne już stanowisko zajmującej. Polityka zresztą takowa, wszelkie zobowiązania międzynarodowe za nic mające, mogła być polityką osobistą Fryderyka wielkiego; on jeden mógł ją przeprowadzić i utorować Prusom drogę do obecnego ich znaczenia. Bez niego i w jego następstwie polityka ta byłaby raczej naśladowaniem, plagiatem, monarchię pruską na największe niebezpieczeństwa narazić mogącym. Bo któż dziś w Prusiech śmiałby twierdzić, że stał się dziedzicem geniuszu Fryderyka, tego gieniuszu, którego mu nieprzyjaciele odmówić nie mogli a który mu historya słusznie przyznała? Z resztą inni dziś ludzie, inne czasy, inne okoliczności; Austrya nie jest dziś w tem położeniu, w jakiem była na krótką chwilę w skutek wygaśnięcia męskiej linii Habsburgów, zanim dzielność i wielkie cnoty Maryi Teresyi, poświęceniem ludów jej poparte grożące burze zażegnać zdołały. Dziś i Frydernk wielki innej drogi do przysporzenia państwa swojego chwyciłby się musiał. Nie dziw zaś, że kto tak jak p. Bismark-Schönhausen powołanie Prus pojmuje, ten konstytucyę jako dla nich nie dogodną uważać musi. Bo polityka wojen i zaborów potrzebuje silnej woli i sprężystości, której wszelkie formy konstytucyjne na zawadzie stać muszą. Fryderyk wielki nie był monarchą konstytucyjnym, bydź niem nie mógł, bo w jego rękach ludy musiały być powolnem i biernem narzędziem głębszych pomysłów, rozleglejszych zamiarów. Sam on budżet stanowił, według potrzeb, zamiarom jego odpowiednich. Nie było więc sporu o wotowanie budżetu; sporu który dziś tak żwawą w Prusiech wywołał walkę, rząd i rządzonych rozdwoił. Wątpić zaś o tem można, ażeby wobec takiego rozdwojenia, rząd politykę Fryderyka wielkiego naśladować pragnący, znalazł tę gotowość do ofiar, bez którejby i Fryderyk wielki zamiarów swych przeprowadzić nie zdołał.

Mówią, że p. Bismark-Schönhausen wielkim jest zwolennikiem przymierza z Francyą, że podziwia i uwielbia rzutność i odwagę Cesarza Francuzów. Wszakże nie masz najmniejszego podobieństwa między położeniem Francyi obecnej a monarchii pruskiej. We Francyi skołatanej rewolucyą, we Francyi, która od 1790 roku władców swych co kilkanaście lat zmieniała, powstały burzliwe stronnictwa i fakcye wyszły na jaw socyalistyczne, anti socyalne zasady, do których powstrzymania i poskromienia żelazna ręka była może potrzebną. Prusy nie są w tem położeniu, nie były w nim nigdy. Doszedłszy do stanowiska, o którem nawet nie zamarzył ów margrabia brandenburski, sukcesyą po wielkim mistrzu krzyżackim obejmujący, rozwijać ony mogą pomyślność swoją jedynie na drodze pokoju i wolnego postępu, tak jak wszystkie dziś państwa cywilizowanej Europy. Zdaje się albowiem, iż w obec olbrzymiego wykształcenia, do jakiego ludy dziś doszły, w obec wielkiego znaczenia, jakie rolnictwo i handel, zgoła materyalne potrzeby nabrały, w obec tych cudów przemysłu, których na wystawie londyńskiej świadkami byliśmy, wszelkie gwałtowne zmiany i wstrząśnienia stały się już nie możliwe. Dziś interes świata całego domaga się pokoju, pragnie zwycięztw na wystawach rolniczych i przemysłowych odnieść się mogących. Czasy zaborców i światoburców podobno już na zawsze minęły; polityka więc na gwałtownych przesileniach oparta, nie jest dziś na swojem miejscu. Zdaje się więc, iż słów pana Bismark-Schönhausen na serio brać nie można.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 8. października. *(Obchód imienin cesarskich.)* Podobnie jak stolica kraju naszego, obchodziły także wszystkie obwodowe i powiatowe miasta Galicyi dzień imienin Najjaśn. Pana z całą uroczystością odpowiednią temu festynowi. Z niektórych miast otrzymaliśmy już szczegółowe opisy tej uroczystości, a każdy z nich tchnie tem samem uczuciam patryotyzmu i przywiązania do panującej rodziny. W miastach obwodowych w *Przemyślu i Zaleszczykach* odbyły się uroczyste nabożeństwa kościelne z odśpiewaniem *Te Deum* i hymnu ludu. W podobny sposób obchodzono tę uroczystość w *Brodach*, gdzie na nabożeństwie był także obecnym konzul rosyjski, i w *Uhnowie*, miasteczku powiatowem obwodu żółkiewskiego.

Stanisławów, 6. października. *(Hr. Kordula Fredro †. — Towarzystwo Dobroczynności.)*

Dnia 22go b. m. pochowano w pobliskim Zagwoździcu ś. p. hr. Kordulę Fredro, zacną protektorkę tutejszej ochrony i instytutu wychowania dziewcząt i załozycielkę fundacyi dobroczynnej w obwodzie Czortkowskim pod imieniem Fredrów. Szlachetna ta pani uwieczniła pamięć swoją w sercu ubóstwa mnóstwem legatów; na pogrzeb zjechało się wiele okolicznej szlachty i trzydziestu kilku księży, lecz włościanie postanowili własnemi rękoma wyświadczyć jej ostatnią przysługę. Małżonek jej, Kajetan Horodyski, sprawca powstania w r. 1809, został na śmierć skazany, i na placu egzekucyi pardon otrzymał, walczył poźniej pod Napoleonem i w boju poległ.

Dnia 1. listopada odbywa się tu coroczne rozdawanie kwot pieniężnych na potrzeby zimowe między dwunastu ubogich mieszkańców Stanisławowa z fundacyi byłego towarzystwa dobroczynności, które w r. 1849 założone, wkrótce potem rozwiązane, i nareszcie r. 1857 na nowo zreorganizowane zostało.

(Nabożeństwo dziękczynne.)

Z **Krasnego** w obwodzie tarnopolskim donoszą nam:

Gdy wszędzie zanoszą dziękczynne modły za szczęśliwy powrót i wyzdrowienie Najjaśniejszej naszej Cesarzowej, odprawiło się na dniu 25. września także w gr. katolickiej parafialnej cerkwi Kraśniańskiej uroczyste dziękczynne nabożeństwo z dyakonami i wielką asystą, przyczem miejscowy pleban ks. Julian Hankiewicz po ewangelii ś. krótko ale czule przemówił do zgromadzonego ludu. Solenne to nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu ludu. W tem uroczystem nabożeństwie brało udział duchowieństwo obudwu obrządków a pobożny lud różnego stanu tak licznie był zgromadzony, że nie tylko świątynia, ale i cmentarz był przepełnionym a wszyscy jakby jednemi ustami i jednem sercem zanosili dziękczynne modły do Pana Zastępów błagając oraz o zdrowie i pomyślność dla Najjaśniejszego Pana i Jego najdostojniejszej małżonki.

Rzeszów, 5. października. *(Stosunki gimnazyalne.)*

Jak wiadomo, zeszłego roku uczniowie gimnazyalni poświęcali bardzo wiele czasu na demonstracye, za mało przykładali się do nauki, i w skutek tego złe świadectwa otrzymali. Są jednak tacy, co zamiast rzeczy widzieć jasno, upatrują w tem pewien rodzaj zemsty ze strony nauczycieli. Zapowiadano nawet, że gimnazyum tutejsze nie będzie miało wielu uczniów na przyszłość. Przeciwnie się stało. Napływ uczniów jest tego roku tak wielki, że cztery klasy niższe podzielić musiano, a tak w istocie istnieje teraz 12 klas. Dyrektorem gimnazyum jest teraz p. Tomasz Polański, były profesor przemyski i dyrektor samborski, który w wysokim stopniu posiada sztukę jednania sobie serc młodzieży, i który zaiste na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich tych, co mieli szczęście być przez niego moralnie i naukowo wykształconymi.

Wiedeń, 7. października. *(Nowiny dworu.)*

Najjaśniejszy Pan nie będzie przedsiębrał wycieczki z Ischl do Tryestu, lecz z końcem tygodnia powróci do Wiednia. Najjaśniejsza Pani udała się w sobotę z Ischl na Salzburg do Traunsteinu dla odwiedzenia swojej siostry małżonki Franciszka II. Zaślubienie Jej król. Wysokości księżniczki Maryi Annunziaty siostry króla Franciszka II. z Arcyksięciem Karolem Ludwikiem odbędzie się w Rzymie d. 15. b. m. w dzień ś. Teresy, jako w dzień imienin królowej matki przez prokuracyę. Mówią, że hr. Trapanii będzie przy uroczystości kościelnej zastępował osobę dostojnego narzeczonego,

i że fregata austryacka z damami honorowemi i najwyższą ochmistrzynią dworu na pokładzie powiezie młodą Arcyksiężnę do Civitavechia.

Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik przybył 3go a Jej Cesarzew. Mość Arcyksiężna Elżbieta 4go b. m. do Ischl.

Francya.

Paryż, 4. października. *(Różne wiadomości.)*

Zapewniają teraz, iż Cesarz wróci z Biarritz dopiero 9. bieżącego miesiąca. Dłuższy pobyt w Pireneach dozwoli Cesarzowi doprowadzić do końca dzieło „Dzieje Cezara“, nad którémi od dawna pracuje. Po powrocie Cesarza hr. Kiselew dotychczasowy poseł rosyjski przy dworze tutejszym będzie miał audyencyą pożegnalną, nowy zaś poseł, baron Budberg, złożyć ma na niej kredytywę swoję.

Constitutionel i inne dzienniki jedności Włoch przychylne, podają teraz nową kombinacyę, sprawę włoską załatwić mającą. Rząd turyński zrzekłby się wszelkiej pretensyi do Rzymu jako przyszłej stolicy Włoch i wziąłby na siebie obowiązek nie dozwalania, ażeby bandy jakie ochotników napadać miały na terytoryum papieskie. Wojska zaś francuskie, postępując według zasady nieinterwencyi, opuściłyby Rzym, nie wdając się wcale w wewnętrzne sprawy rządu rzymskiego. Tym zaś sposobem rewolucya miejscowa, pośrednio lub bezpośrednio z Turynu podżegana, wywołaćby mogła gwałtowne zaburzenia, obce wojska znów do Rzymu sprowadzić mogące. Chociaż kombinacya ta nie ma za sobą najmniejszego podobieństwa do prawdy, i jest podobno prostym dziennikarskim wymysłem, jednak w skutek wieści o niej zręcznie rozsiewanej, znacznie się renta francuska i włoska tak w Paryżu jak i w Turynie na giełdzie podniosła.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. października. *(Ułaskawienie. — Pobór do wojska.)*

Dziennik Powszechny donosi:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, z mocy najwyższego upoważnienia, dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu *Janowi Reyss*, obecnie we Francyi przebywającemu, powrócić do kraju tutejszego.

Na zasadzie rozkazu najwyższego, objawionego przez odezwę ministra wojny z dnia 27. czerwca 1834 r., mieszkańcy Królestwa, pod względem powinności zaciągowej, porównani zostali z mieszkańcami Cesarstwa.

Od owej epoki Królestwo Polskie wprowadzone w ogólny system rekrutowania siły zbrojnej, obowiązanem było stosować wysokość kontyngensu swego do zarządzeń w Cesarstwie wydawanych.

Oznaczoną liczbę rekrutów dostarczało Cesarstwo w stanie pokoju, w jednym roku z strefy wschodniej, w drugim z zachodniej; Królestwo zaś z mocy rozkazu Najaśniejszego Pana z dnia 3. (15.) grudnia 1834 r., obowiązanem będąc dostarczać corocznie kontyngens, zasilało nim armię w stosunku połowy tego procentu, jaki był ustanowiony na jedną strefę Cesarstwa. Taki tryb postępowania trwał do roku 1855, w którym ostatni pobór miał miejsce.

W dniu 26. sierpnia 1856 roku ogólny pobór z woli najwyższej zawieszono na lat trzy, a następnie na dalsze jeszcze lat trzy zwolnienie to przedłużone zostało.

Obecnie pragnąc, o ile to być może, uniknąć w przyszłości zwiększonego poboru przez utworzenie silnej rezerwy; pragnąc oraz dostarczyć armii czynnej i flocie nieodzownych zasiłków dla wypełnienia braków, Najjaśniejszy Pan ukazem z dnia 1. września v. s. r. b., polecił na rok 1863 ogólny pobór do wojska w obudwóch strefach Cesarstwa; zaczem idzie, że i w Królestwie podobnież pobór staje się koniecznym.

Wszakże co do mającego się odbyć poboru w Królestwie, minister wojny cesarstwa odezwą z dnia 5. (17.) września r. b. nr. 6137, oznajmił Jego ces. Wysokości Wielkiemu Księciu namiestnikowi Królestwa, że Najjaśniejszy Pan, wziąwszy na uwagę, iż z powodu wydania w Królestwie Polskiem nowego prawa o oczynszowaniu z urzędu, właściciele ziemscy i włościanie rolnicy, powołani będąc obecnie do radykalnej zmiany wzajemnych swych stosunków, zasługują na oszczędzenie od zaciągu do wojska i że podciąganie ich na teraz pod ogólny pobór, mogłoby wstrzymać postęp regulacyi tychże stosunków; mając oraz na względzie, że w położeniu wyjątkowem, w jakim się Królestwo Polskie znajduje, pobór do wojska przez losowanie, artykułem 3. ustawy z dnia 3. (15.) marca 1859 roku o powinności zaciągowej wskazany, mógłby się stać na teraz niedogodnym, zgodnie z wnioskiem Jego ces. Wysokości najwyżej rozkazać raczył:

a) iżby pierwszy ogólny pobór do wojska w Królestwie Polskiem jeszcze odłożonym został, ograniczając się obecnie na poborze częściowym, odbyć się mającym na wyjątkowych zasadach. Zamiast losowania zapowiedzianego ustawą z r. 1859, nastąpi na ten raz imienne wykazywanie podług dawnego porządku, ludzi na pobór przez właściwe władze do tego przez radę administracyjną Królestwa ustanowić się mające, —

b) że od zaciągu w pierwszym poborze wolni być mają właściciele ziemscy, oraz włościanie rolnicy, niemniej czeladź dworska wyłącznie do zatrudnień rolnych używana; pozostała zaś ludność wiejska, a w tej liczbie posiadacze pojedyńczych osad rolnych czyli tak nazwani właściciele cząstkowi, dzierżawcy, oficyaliści dworscy i w ogólności cała ludność wiejska do powyższych trzech kategoryi nie należąca, — tudzież ludność miejska wszystkich miast Królestwa bez różnicy wyznania, dostarczy kontyngens w wysokości, jaka w swoim czasie oznaczoną zostanie, —

c) ze podczas tego poboru władną jest rada administracyjna Królestwa cofnąć niektóre czasowe wyłączenia od wojska, artykułem 9m ustawy z roku 1859 o powinności zaciągowej zapewnione, niemniej wprowadzać pewne modyfikacye w przepisach tejże ustawy jakie za konieczne będą uznane dla przeprowadzenia czynności zaciągu na wskazanych powyżej zasadach.

Rosya.

Petersburg, 28. września. *(Prokuratorowie sądowi. — Flota. — Prof. astronomii. — Potwierdzenie wyroków. — Rozporządzenie ministra wojny.)*

Cesarz rozkazał od każdego sądu wojennego mianować osobnego prokuratora, któryby akt oskarżenia wnosił, i jako oskarzyciel przeciw obrońcy stawał. Jak wszyscy członkowie sądu, będzie on miał prawo świadków i obwinionych zapytywać.

W tutejszej prywatnej fabryce pana Baird zbudowano maszynę o sile 800 koni dla fregaty „Dmitri Donskoi“. Jestto pierwsza wielka maszyna, zbudowana w Rosyi. — W Kronsztadzie budują nowe doki na 500 stóp długości i 100 stóp szerokości; wysokość ich nie przejdzie zwykłego stanu wody. Flota rosyjska liczy teraz 68 okrętów na kołach i 185 parowców śrubowych o sile 37.007 koni i 2387 działach. Z Londynu nadeszła tu wiadomość, że dnia 22. b. m. umarł tam akademik rosyjski radca stanu Hamel. — Od kilku dni mamy temperaturę zimową. Termometr już kilkakrotnie opadał pod zero, i śnieg padał już nawet.

Profesorem astronomii na tutejszym uniwersytecie został mianowany dr. Krüger z Bonn.

Jour. de St. Petersbourg ogłasza potwierdzenie wyroków namiestnika Królestwa Polskiego przeciw porucznikom Golsky, Daniłowiczowi, Ogorodnikowi i Szynowi za udział w demonstracyach politycznych. Oficerowie ci skazani zostali na wydalenie ze służby i na rok więzienia w twierdzy; Daniłowicz na 9 miesięcy.

Minister wojny wydał rozporządzenie, którem najsurowiej zabrania oficerom nawet nie na służbie będącym, nosić suknie cywilne, a tem bardziej strój narodowy, zwłaszcza że mundury teraźniejsze są lekkie i wygodne.

Turcya.

(Wypłata pensyi. — Rozpuszczenie wojska. — Restauracya grobu św. — Stan rzeczy na Libanie.)

Z Konstantynopola dn. 29. września piszą do *Wandr:* „W piątek po modlitwie południowej, udał się Sułtan do Ismil, przed odjazdem zaś dał rozkaz, aby urzędnikom i wojskom konstantynopolitańskim zaległe pensye jeszcze w ciągu tego miesiąca wypłacone zostały, i aby na przyszłość regularnie co miesiąc wypłacane były. W skutek tego rozkazu dziś wypłacają pensye za lipiec. Rząd postanowił wszystkich pod bronią stojących redyfów w liczbie 60 batalionów rozpuścić do domu. Jest to najpewniejszy dowód, że rząd ma niezawodną nadzieję utrzymania pokoju. Ten krok powróci rolnictwu tysiące rąk i miliony skarbowi państwa oszczędzi.

Jak wiadomo, Francya i Rosya postanowiły odnowić wspólnie kopułę na grobie świętym w Jerozolimie. Porta ofiarowała się przyjąć na siebie część kosztów budowy, i obydwa mocarstwa ofiarę tę przyjęły. Obecnie podają dzienniki do wiadomości dwa dokumenta odnoszące się do tej sprawy, jako to: pismo kardynała Antonellego z dn. 12. lipca b. r. do Ali Baszy, ministra tureckiego, tudzież odpowiedź Ali Baszy. Kardynał Antonelli wyraża nadzieję, że Sułtan jako monarcha bezstronny i sprawiedliwy, zechce wyłączyć Greków obrządku szyzmatyckiego od udziału w budowie, ponieważ grób święty należy tylko do katolików obrządku łacińskiego, a Jego Świątobliwość Papież postanowił pomimo nieprzyjaznych stosunków wziąść całkiem na siebie staranie i ciężar odnowienia szanownej budowy. Ali Basza odpowiedział pod dn. 6. sierpnia, że nic w tej kwestyi uczynić się już nie da, ponieważ Francya, Rosya i Turcya umówiły się ponieść ciężar wydatków w równych częściach, i umowa względem tego zawartą została znacznie przed nadejściem odezwy Jego Eminencyi. Libanon, a mianowicie dystrykt Kastravan jest ciągle jeszcze wzburzony. Nawet *Journal de Constantinople*, który zwykle stosunki tamtejsze w pomyślnym stanie widzi, nie waha się przyznać, że rzeczy zmieniły się znacznie i podaje następującą korespondencyę z Bejrutu z dn. 16. września.

Nieustannie powtarzający się opór, na który gubernator Libanu od pewnego czasu w dystrykcie Kastrovan napotyka, spowodował Dauda Baszę, wysłać tamże swego pierwszego sekretarza z 150 Zaptiesami chrześciańskiemi, pod Ghazir jednak wstrzymali go włościanie; a gdy Mudir Kastravanu przybył z Ghazir, ażeby sekretarza odwiedzić, nie puścili go z powrotem, a w nocy napadli na obóz Zaptiesów i zmusili ich ustąpić. Sekretarz ratował się ucieczką, i schronił się do domu pewnego Ormiana. Powstańcy skoncentrowali się w Dzani. Przeciw nim nie wysłano wojska dotąd. W obydwu obozach oczekują na rozstrzygnienie z Konstantynopola — *Journal de Constantinople* dodaje nadto, że w skutek narady między umyślnie do Bejrutu wysłanym komisarzem sułtańskim a reprezentantami głównych mocarstw, gubernatorami tureckiemi i Daudem Baszą, wysłano do mieszkańców Libanu poselstwo z żądaniem, aby się rozeszli i na rozstrzygnienie Porty oczekiwali.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 23go z. m. zgorzały w Szumiaczu, w obwodzie samborskim, zabudowania gospodarskie i zasoby zboża trzech włościan tamtejszych. Przyczyna tego pożaru nie jest jeszcze wiadoma.

Drugi pożar, a mianowicie leśny, wydarzył się 4go b. m. w Derżowie, w obwodzie stryjskim. Od ognia, który rozniecił pastuch w kniei zwanej „Berezniaki", zapaliła się zeschła trawa, i ogień rozszerzywszy się prawie na 20 morgów, zniszczył zupełnie młodą zarośl. Gorliwej jednak pomocy całej gminy tamtejszej powiodło wkrótce przytłumić ten pożar i uchronić las od dalszego uszkodzenia.

(Rabunek.) Na początku zeszłego miesiąca popełniona została w sklepie galanteryjnym kupca Goldsteina w Rzeszowie kradzież z włamaniem się, której sprawcy niepodobna było wyśledzić. Dopiero we trzy tygodnie potem, to jest 30go z. m. powiodło się straży nocnej pochwycić pewnego izraelitę Samuela Sch. w chwili, gdy przebrany za chłopa, zdarł jakiejś żydówce bindę z głowę. Ze śledztwa pokazało się, że ten sam izraelita był także sprawcą kradzieży u Goldsteina, i władza bezpieczeństwa oddała go już w ręce sprawiedliwości.

(Stan zarazy bydła z końcem września r. b.) Podług wykazów urzędowych po koniec września r. b. zgasła zaraza bydła w Zielonej i w Żurawińcach, w obwodzie stanisławowskim, a natomiast pojawiła się nanowo w Kalnej, w obwodzie stryjskim, w Szuparce i Miłowcach, w obwodzie czortkowskim, w Chmielówce, w tarnopolskim, w Illińcach, w kołomyjskim, w Kulikowie, w żółkiewskim, w Jabłónce niżnej, Jaworowie i Dołhem, w samborskim, i nakoniec w Potoku, w stanisławowskim obwodzie, zatem w 10 świeżych miejscach.

Teraz więc istnieje zaraza bydła w Galicyi w 47 miejscach, z których przypada po 1 na obwód kołomyjski, złoczowski i przemyski, po 2 na brzeżański, stanisławowski i żółkiewski, 3 na tarnopolski, 6 na czortkowski, 14 na stryjski a 15 na samborski obwód.

Przez ciąg zarazy zachorowało w 154 miejscach a 862 oborach ze stanem bydła liczącym 79.788 sztuk, – 4903 wołów, z których 1245 wyzdrowiało, 3172 odeszło 287 ubito w stanie zarazy, a 1?9 pozostało jeszcze w obserwacyi.

(Wzorowe sługi.) W Wiedniu odbywa się co roku w uroczystość imienia Najjaśn. Pana na dniu 4. października rozdawanie nagród sługom, którzy mogą wykazać się długoletnią wierną służbą u jednego państwa. I w tym roku także rozdano podobne nagrody dziesięciu sługom, z których każda najmniej 35 lat służyła w jednem i tem samem miejscu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 8. października. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (81 ℔) 4zł. 25c.; żyta (75 ℔) 2zł. 44c.; jęczmienia (69 ℔) 2zł. 50c.; owsa (47 ℔) 1zł. 8c.; hreczki 2zł. 66c.; grochu 3zł. 19c.; kartofli 1zł. 4c.; — cetnar siana 1zł. 46c., okłotów 59c.; — sąg drzewa bukowego 12zł. 80c., sosnowego 10zł. 10c. w. a. — Ceny drobiazgowej sprzedazy bez odmiany. — Dnia 6. b. m. nie było dowozu i targu.

Lwów, 9. października. Z produktów naszych podobno tylko koniczyna, len i wełna na export zagraniczny w ciągu bieżącego i z początkiem przyszłego roku poszukiwane będą. Ceny koniczyny podniosły się znacznie na targu wrocławskim; czerwoną *wyborową* płacono do 18 talarów za cetnar wagi cłowej. Uczyni to po strąceniu kosztów transportu blisko 56 reńskich za korzec 175 ℔ wiedeńskich ważący. Wszakże cenę tę osięgnąć mozna tylko za świeżą wyborową koniczynę; średnie i podlejsze gatunki mniej są poszukiwane i daleko tańsze.

Len będzie żywo poszukiwany w skutek wielkiego podrożenia bawełny, wyroby bowiem z bawełny nie będą już teraz tak tanie, przestaną rugować z używania płótna i inne wyroby z czystego lnu. Z tych samych przyczyn i wełna w dobrej utrzyma się cenie; konsumcya jej zwiększy się w skutek drogości i rzadkości wyrobów bawełnianych.

Natomiast handel zbozem w zupełnem znajduje się uspieniu, bez widoku odmiany na lepsze. Piszą wprawdzie, że posucha jesienna nie sprzyja nowym zasiewom, wszakże obawy z tąd za nadto są jeszcze nie wyraźne, ażeby na obrót cen wpłynąć mogły. Ceny zaś wszelkiego rodzaju zboża wszędzie za granicą bardzo są niskie, tak niskie, iż o wywozie z kraju naszego myśleć nie mozna. W Londynie pszenica znów spadła o 2 szelingi na kwarterze; jest jednak nadzieja, że niskie ceny obecne wstrzymają na czas niejaki dowozy z Ameryki północnej, zwlaszcza, że wojna domowa ozyła tam z nową gwałtownością i główne gościńce kraju wojskami są zajęte. Po ustaniu lub przerwaniu wielkich dotąd dowozów z Ameryki, możnaby się spodziewać chwilowego polepszenia londyńskiego targu, co i na targi wrocławskie wpływ by niejaki wywarło.

Dotąd ceny te tak są słabe, iz nikt o wysłaniu zboża do Wrocławia myśleć nie może. We Lwowie za piękną pszenicę 170 ℔ wiedeńskich ważącą około 7 do 8 reńskich dostać można, a ceny odpowiedniej w Wrocławiu nie dostanie. W innych gatunkach zboża nic się nie zmieniło od ostatniego sprawozdania naszego, dla tego cen żadnych nie notujemy, zwlaszcza iz takowe obecnie tylko jako nominalne uważane być mogą.

Okowitę 31° płacono we Lwowie transito po 110 do 114 c. garniec. W Wiedniu 55 c. za stopień i wiadro, co prawie na tę samą cenę wychodzi.

Stanisławów, 22. września. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w I. połowie września na targach w obwodzie stanisławowskim.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	.	3	10	4	.	3	50	3	90	3	50
„ żyta . . .	2	50	2	20	2	80	2	65	2	80	2	40
„ jęczmienia .	2	.	2	20	.	.	2	.	2	50	2	.
„ owsa . . .	1	30	1	20	1	60	1	10	1	32	1	.
„ hreczki . .	.	.	2	40	.	.	6	.	3	.	2	50
„ kukurudzy .	3	.	2	50	3	.	1	.	3	.	2	75
„ ziemniaków .	.	80	.	80	.	.	.	.	.	.	1	20
Cetnar siana . . .	.	80	1	20	.	.	1	55	.	90	1	.
„ wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	6	50	5	25	7	50	12	.
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	50	4	20	5	.	9	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	12		13	.	9½	.	13	.	13
Mas okowity . . .	.	60	.	30	.	51	.	80	.	65	.	40

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 9. października. Najjaśn. Pani powróciła 6go b. m. z Salcburga do Schönbrunnu. W Traunstein zjechała się Jej Mość Cesarzowa z Królową neapolitańską, i obie dostojne siostry przepędziły kilka dni razem. W chwili przyjazdu Królowy neapolitańskiej zebrała się prawie cała ludność tamtejsza u dworca kolei i witała hucznemi okrzykami bohaterkę z Gaety. — Zaślubiny Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika z księżniczką sycylijską Maryą Anuncyatą odbędą się — jak donosi *Volksfreund* — dnia 20go b. m. w Wenecyi; ceremonii kościelnej dopełni patryarcha wenecki Trevisanato. Obrady komisyi mieszanej nad ustawą prasową i nowelą karną odbyły się przedwczoraj w sali obrad izby panów, i uchwalono większością siedmiu głosów przeciw pięciu zmienić dodatki do artykułu V. w taki sposób, że tylko przestępstwo obrazy honoru, a więc podług kwalifikacyi naszego kodexu karnego tylko takie obrażające honor czyny, które drukiem popełnione zostały, i to tylko wtedy z urzędu mają być ścigane, jeźli dotknęły publicznego urzędnika lub sługę wojskowego lub kapłana w zakresie jego czynności urzędowej.

W końcu mamy jeszcze ze spraw krajowych telegram z **Pesztu** z 7. października, który donosi, że dla zaradzenia licznym skargom na sądownictwo i administracyę wydała kancelarya nadworna rozkaz, ażeby sędziowie ławniczy odbywali regularne sądy, by strony mogły z pewnością zastać urzędników, jeźli potrzebują ich pomocy.

Obrady *pruskiej* izby deputowanych nad wnioskiem Forkenbecka nie skończyły się jeszcze, w przewidywaniu jednak, że rezultat ich niebędzie wcale pomyślny dla gabinetu, zamyśla rząd królewski wydać wkrótce odezwę z oświadczeniem, ze podług §. 99. ustawy konstytucyjnej przysłuza mu prawo przeprowadzać dalej budżet, chociaż nie został uchwalony spolnie przez rząd i obydwie izby sejmu krajowego. Ale ponieważ izba deputowanych jest innego zdania i nazywa niekonstytucyjnym wielki wydatek, który niezostał wyraźnie przyzwolonym, tedy niechce rząd obciążać niczyjego sumienia i niebędzie nikogo zmuszał do pobierania swojej płacy od rządu. Każdy zaś, kto podniesie swoją płacę, musi zarazem przyznać, ze rząd postępuje całkiem konstytucyjnie z budżetem, który przedłożył izbom. — Podobne oświadczenie jeżeli nastąpi istotnie, sprawiłoby bez wątpienia niemałe wrazenie na publiczności, ale przytem wszystkiem niedowiodłoby jeszcze wcale konstytucyonalizmu rządu pruskiego, gdyż przecie i rządy absolutne wypłacają pensyę swoim urzędnikom, niepytając się przy tem wcale o przyzwolenie ludu. — W sprawie niemiecko-duńskiej donoszą dziennikowi *France* z Kopenhagi, że spór ten ma być przedłożony do rozstrzygnięcia kongresowi europejskiemu, a *France* podaje, że pan Bismark przyjmie chętnie ten projekt, uważając go jako środek do zaszczytnego odstąpienia od kierunku, jaki nie roztropnie przybrała polityka pruska.

Z **Królestwa Polskiego** podajemy w dzisiejszym dzienniku urzędowe ogłoszenie względem bliskiego poboru do wojska. Pokazuje się z niego, że pobór ten przeprowadzony będzie w Królestwie całe inaczej, niż w Rosyi, i że uwolnieni będą od poboru tylko włościanie i właściciele ziemscy dla tego, iż są zajęci przeprowadzeniem oczynszowania. — Listy z **Petersburga** donoszą — jak pisze *Czas*, ze Cesarz rosyjski przyjął bardzo grzecznie hrab. Andrzeja Zamojskiego i mówił mu, że ufając jego uczciwości, nie uważa go za zdolnego do popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa; ale ponieważ nazwisko jego może być nadużyte, więc uczyni dobrze, wyjeżdżając za granicę, i doradza mu przeto podróż po Europie wszelako z pominięciem Warszawy. Jakoż skutkiem tego miał hr. Zamojski odjechać zaraz do Londynu. — Dzienniki z Warszawy nie doszły nas dzisiaj.

Turyńska gazeta urzędowa z 6. b. m. ogłasza już dekret amnestyi dla Garibaldego i jego spółwinowajców. Wykluczeni są

tylko dezertery z armii. — Co do dalszego toku sprawy włoskiej utrzymuje *Indep. belge*, że piemoncki prezydent ministrów p. Ratazzi ma do 15. b. m. przybyć do Paryża i przedstawić Cesarzowi osobiście krytyczność teraźniejszej sytuacyi w obec kwestyi rzymskiej. — Stan zdrowia Garibaldego miał się znowu nieco pogorszyć, a profesor Palasciano utrzymuje teraz znowu, że kula tkwi niezawodnie w jego ranie. — W Sycylii wzmogły się skrytobójstwa do tego stopnia, że rząd postanowił rozbroić całą wyspę z wyjątkiem armii i gwardyi narodowej, będącej w służbie.

Stolica *angielska* była 6go b. m. znowu widownią walki między stronnikami Garibaldego a Iryjczykami. Podczas wielkiego metyngu w Hydeparku stoczono formalną bitwę, w której także żołnierze brali udział i nastąpiły przy tem liczne zranienia i aresztacye. Dopiero interwencya policyi położyła koniec walce, a dzienniki powstają na to, że policya wcześniej nie wystąpiła. Otrzymano w Londynie wiadomości z Chin i Japonii sięgają do 19. sierpnia, ale nie donoszą nic ważnego. W Japonii zanosi się na wybuch przeciw partyi, która sprzyja cudzoziemcom; straże bezpieczeństwa portów Francyi i Anglii zostały wzmocnione.

Listy z **Meksyku** z 28. sierpnia donoszą, że herb konzulatu hiszpańskiego w Meksyku został zerwany. Obraza ta może znowu skłonić rząd hiszpański do czynnego wystąpienia w Meksyku.

Najświeższa poczta.

Berlin, 7. października. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczył się ciąg dalszy debaty nad rezolucyą Forkenbecka. Prezydent ministrów oświadczył w imieniu całego ministeryum, że rząd państwa w przyjęciu poprawki Vinckego będzie widział zakład chęci porozumienia się z ministeryum, a gdy przyjęcie nastąpi, będzie robił propozycye, które na wniosek zezwolą, nie wchodząc w jego motywa. Kroki zapowiedziane w poprawce względem r. 1862 ministeryum stanu uczyniłoby wtedy, gdyby widocznem było, że etat nie przyjdzie na czas do skutku. Następuje ciąg dalszy debaty. (Poprawkę Vinckego rożdawano dziś między deputowanych z Berlina).

Izba deputowanych znaczną większością odrzuciła wszystkie poprawki i przy imiennem głosowaniu przyjęła rezolucyę Forckenbeka 251 głosami przeciw 36.

Belgrad, 7. października. Wczoraj po przyjęciu firmanu wydał książę proklamacyę, w której oświadcza, że przyjął uchwały konferencyi, ponieważ choć nie wszystkim, to niektórym prawom i życzeniom Serbów odpowiadają, tudzież aby teraźniejszym stosunkom koniec położyć.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. października.

Hotel rosyjski: PP. Dobiecki Kaz., z Polski. — Małachowski Cez. z Kozówki. Dorożyńscy Felix i Karol, z Podola.

Hotel europejski: Zawadzki Nik., z Bełzca. — Golejewski Fran., z Krzywy. — Krobicki Stan., z Harklowy. — Poll Józef, z Tarnopola.

Hotel Langa: Mazur Edw., c. k. kapitan, ze Stryja.

Hotel angielski: Serwatowski Woje., z Rajturaniec. — Hr. Bobrowski Karol, z Rekliniec.

Hotel krakowski: Hr Humnicki Wład., z Rozpuścia.

Zajazd Krynickiego: Rudnicki Fran., z Broszniowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. października.

PP. Żebrowski Karol, do Strzelisk. Br. Boul, c. k. szambelan, i Udrycki Adolf, do Wiednia. Younga Wład., do Trzciniec. — Tuszyński Karol i Chrzanowski Alex., do Polski. — Swieżawski Rom. i Milowicz Wład., do Krakowa. — Zalewski Stan., do Przewody. — Truskolawski Ant., do Porudna. — Dobrzański Wład., do Wróblan. — Czihak Teod., pułkownik mołd., do Jas. — Głowacki Fort., do Dukli. — Żurakowski Aug., do Horbacza. — Pawlikowski Miecz. do Medyki. — Trzciński Józef, do Żyrawy. — Maczkowski T., do Cewkowa. Czaderski Jul., adwokat kraj. do Sambora. Osnólski Wł. do Władypółgóry. Christiani Hen., do Bratkowiec. — Lewartowski Wład. do Dobroszowa. — Br. Heydel Erazm, do Beremian.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. października 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	320 03	+ 4 4	79 4	połud.-wsch. sł.	pogoda
2. god. po poł.	329 87	+ 10 2	65 8	południowy mier.	„
10. god. wiecz.	339.75	+ 7.4	72 3	połud.-wsch. „	„

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „**Belizaryusz**“.

Jutro na scenie polskiej: „**Testament Cezara**“, komedya w 3 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 8 października.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w zł. austr.	5	83	5	90
Dukat cesarski	„ „	5	84	5	91
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	11	0	26
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	94	1	96
Talar pruski	„ „	1	84	1	87
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	3	80	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	5	84	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	80	72	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	93	83	65
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika		227	—	228	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 8 października

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.55. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 90, po 4½% za 100 zł —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 799 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 225 —; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 123 25 Medyolan za 100 zł. w luty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.90 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 122.57

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. października.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67 40	67 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.80	83 90
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83.60	83 70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	72.40	72 60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72 75	72 90
dtto. „ 4½%	63 25	63 75
dtto. „ 4%	56.50	56 75
dtto. „ 3%	42.25	42 75
dtto. „ 2½%	36 75	37.—
dtto. „ 1%	14 25	14.50
Przez. do wylos. z r. 1839	136.50	137.—
„ 1854	91 —	91.25
„ 1860	91.20	91 30
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	92 40	92 60
Renty Como po 42 lir. aus.	17 30	17 60
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 50	69 50
„ 4½%	62 75	63 25
„ 4%	14.75	65 2.
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.75	49.25
„ 3%	— —	48.—
„ 2½%	45 50	46.50
„ 2¼%	40.—	41.—
„ 2%	26.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	68.50	69 50
„ 4½%	62 75	63 25
„ 4%	54.75	55 25
B. krajów koronnych		
Obligacye Indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	85.50	86 —
Wyż. Aust. i Salb.	86.—	86.50
Czech	86.—	86.50
Morawii	89.—	89 10
Szląska	88.25	88.75
Styryi	84.50	85 50
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72 25	72 75

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	70 75	71.—
Kroacyi i Sławonii	72 —	73 —
Galicyi	71 50	71 80
Siedmiogr. i Bukow	69.50	70 25
Lom. wen. poż. z r. 1856	95 —	96 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	68 50	69.50
„ 4%	54 75	55.25
„ 3½%	48 75	49.25
„ 3%	40.50	41.—
„ 2½%	35.	36.
„ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—
3. Akcye.		
Banku nar.	801 —	802
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	227 —	227 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	627	620
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1930	1932.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	255 —	256 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	153 —	153 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125 50	126 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	286 —	287.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. n. konw.	228 25	228.50
Kol. Preszb.-Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	687.—

	pien.	towar
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	176.—	178.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200 —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	156 —	157
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	414 —	416
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	223 —	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	405 —	410
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385 —	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	250.—	260 —
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 75	104.—
10 „ 5%	99 50	100.—
przeznacz. do los. po 5%	89 25	89.75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85.25	85 50
Gal. Tow. kred. po 4%	81.—	82.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.50	136 —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	130.75	131.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93 —
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kol Glogn. po 100 zł. m. k.	83.—	83.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129 90	130.10

	pien.	towar
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94.—	94 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94 50	95 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 50
Palfiego „ 40 „ „	36.—	36 25
Clarego „ 40 „ „	35 —	35 50
St. Genois „ 40 „ „	35 50	36 —
Windischgrätza 20 zł. „	22.25	22 75
Waldsteina 20 „ „	21.50	22 —
Keglevicha 10 „ „	15.—	15 25
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	104 —	104.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—
Wrocław za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt za 100 zł. w. p. n	104 —	104 25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	— —
Hamburg za 100 M. B.	92 —	92 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	123 30	123 39
Lugdun za 100 fr.	—.—	— —
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	— —
Marsylia za 100 fr.	—.—	48.80
Paryż za 100 fr.	48.80	48.85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	— —
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Kurs złota.	pien.	towar.
Dukaty ces. men	5.90	6.91
dtto. pełnej wagi	5.90	6 91
Korona	17.—	17.10
20frankówka	9.89.	9.91
Rosyjski impery.	10.15	10.20
Talar związkowy	1.84 —	1.84½
Srebro	123.—	123.25
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.